

Rozmowa z Arturem Sławnikowskim ze szczecińskiej firmy Dige

Wkrótce będziemy myśleć obrazkami

– **Właśnie dziś (czwartek, 29 listopada) rozpoczyna się konferencja Technoparku Pomorza – Get Inspired Szczecin. O czym będziecie mówić?**

– To spotkanie przedstawicielei firm ze Szczecina związanych z

już ją sprzedaliśmy. I co ciekawe sprzedaliśmy ją zanim w ogóle powstała. Serwis kupił także onet.

– **A co to jest pinka.pl?**

– To wirtualna tablica, na której możemy przypiąć interesujące nas obrazki. A konkretniej, to miejsce,

takiej aplikacji o usuwaniu plam – iPlama. Ta aplikacja ściągnęła się już kilkanaście tysięcy razy. Jest po polsku, angielsku, chińsku i po rumuńsku.

– **A gdzie jest najbardziej popularna?**

– W USA. Większość naszych aplikacji ściągnięta jest w Stanach Zjednoczonych. Rynek amerykański

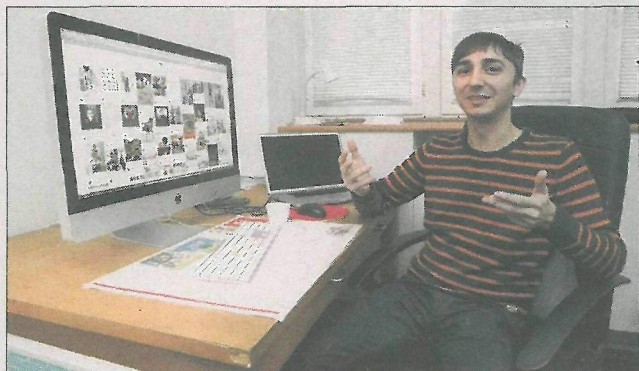
to 95 proc., reszta świata – 5 proc. Tam ludzie nie zastanawiają się zbyt długo, tylko klikają i kupują te aplikacje.

– **Jak będzie według ciebie**

wyglądał nasz świat za jakiś czas?

– Będzie zdecydowanie smartfonowy.

ROZMAWIAŁA BOGNA SKARUL



Fot. Andrzej Szlachetka

komputerami i internetem, które zaistniały nie tylko na rynku lokalnym, ale także ogólnopolskim, światowym. Wszyscy zaczęliśmy w Szczecinie. Będziemy mówić jak się dochodzi do takiego sukcesu, że firma ze Szczecina jest na rynku globalnym.

– **A jak to się robi?**

– Trzeba się napracować. Nie da się sukcesu odnieść po roku. To żmudna i ciężka praca.

– **Jak było z wami?**

– W naszym wypadku – mówię tu za siebie i swoich wspólników – zaczęło się na studiach. Każdy z nas wolał budować coś samemu, niż pracować dla kogoś. Krok po kroku, ciężka praca i dużo wyrzeczeń. Ale się udało.

– **Macie jakiś spektakularny efekt tych wyrzeczeń?**

– Jest ich bardzo dużo, ale wydaje mi się, że najbardziej spektakularny, to zbudowanie największego serwisu czyli www.zapytaj.com.pl. Dwa lata temu sprzedaliśmy ten serwis onet.pl, ale nadal go prowadzimy. W tej nazywa się www.zapytaj.onet.pl

– **Co to za serwis?**

– Można w każdej chwili zobaczyć (śmiech). Wystarczy wejść na onet.pl. Ale poważnie, to taki serwis gdzie ludzie zadają różne pytania a inni na te pytania odpowiadają. Właśnie w minioną niedzielę odnotowaliśmy kolejny rekord. W jeden dzień na zapytaj.onet.pl weszło ponad 1,2 mln osób. To dużo.

– **Nadal go prowadzicie, chociaż go sprzedaliście?**

– Tak. Nadal mamy na niego wpływ, również na kierunek rozwoju.

– **Ale pomysł takiego serwisu to żadna filozofia.**

– Zgadza się. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. To nie jest nic mocno odkrywczego. Ale do założenia „zapytaj” inspirowało nas to, co się dzieje na Zachodzie. Takich pomysłów jest sporo. W ogóle można powiedzieć, że większość pomysłów jest tanich. Gorzej z ich realizacją. A my właśnie w realizacji jesteśmy dobrzy.

– **A co teraz robicie, nad czym pracujecie?**

– Teraz to www.pinka.pl. Zresztą

gdzie możemy gromadzić interesujące nas informacje i zdjęcia. Na przykład na takiej wirtualnej tablicy można sobie stworzyć swoją książkę kucharską.

– **To też inspiracja z Zachodu?**

– Oczywiście. Taki serwis na Zachodzie już istnieje, pewnie sporo osób zna „pinteresta”.

– **Czy to znaczy, że „przypinanie” może zdetronizować Facebooka?**

– Tego nie wiem, ale mogę śmiało powiedzieć, że w tej chwili niezwykłą popularnością w internecie cieszą się wszystkie działania oparte na zdjęciach. Jeszcze pięć lat temu dominował tekst. Teraz przeszliśmy na obrazki.

– **Dlaczego?**

– Bo technologia poszła do przodu. Łatwiej puścić do sieci informację pod postacią obrazka, zdjęcia, niż napisać tekst – szczególnie ze smartfona.

– **Pokazywanie zdjęć w internecie stało się modne?**

– Właśnie. Coraz więcej jest obrazków w sieci. To wyraźny trend. Widać jakie aplikacje zdobywają popularność. Wszystkie, które mają związek z robieniem zdjęć. Ludzie polubili zdjęcia. Bawią się tym.

– **To co będzie z Facebookiem?**

– Nadal jest bardzo popularny i trudno dziś przesądzać, w którą stronę będzie się krzywa wzrostu. Ale to, że nie jest już tak popularny, jak jeszcze kilkanaście miesięcy temu, to pewnie zauważa każdy użytkownik. Coraz mniej jest osób wyraźnie aktywnych na Facebooku.

– **Zaczynamy być społeczeństwem obrazkowym?**

– Trochę tak.

– **Robicie też aplikacje.**

Zrobiliście jakąś ciekawą?

– Aplikacje robimy przede wszystkim dla naszych klientów. Ale czasami robimy też dla zabawy. Wygląda to tak, że siedzimy sobie któregoś dnia przy lunchu i zastanawiamy się co by tu zrobić. I nagle jeden z naszych kolegów popłamił sobie koszulę jedzeniem. A to była jego ulubiona koszula. Nikt z nas nie wiedział co z tym zrobić. To była akurat plama po burakach. No i w tym momencie wpadliśmy na pomysł stworzenia